



REPUBLICA

ROK I. | LODZ, WTOREK, 18 WRZESNIA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 5000. | № 249
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKÓWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Bosel i Stinnes dzielą się Polską. Pomaga im w tem p. Korfanty.

BERLIN, 17 września — „Rote Fahne“ publikuje nowy artykuł o podziale wschodnio-europejskiego przemysłu tj. jak z traktatu wynika faktycznie o podziale Polski. „Rote Fahne“ twierdzi, że p. Korfanty odgrywa czynną rolę w całej kombinacji podziału Polski pomiędzy Bosela jako sprzymierzeńca Rockefellera i Stinnesa jako sprzymierzeńca Morgana stwierdzając, że grupa akcjonariuszów

zakładów Hohenlohe na G. Śląsku pozostaje w ścisłym związku z Kruppem i berlińska „Allgemeine Electricitätsgesellschaft“.
„Rote Fahne“ pisze dosłownie: „Do Rady Nadzorczej zakładów Hohenlohe wybrany został ostatnio p. Korfanty chociaż zaledwie przed niewielu dniami oświadczył on „ długim expose, że nie posiada żadnych akcji w jakimkolwiek

przedsiębiorstwie. Pan Korfanty wybrany został do Rady Nadzorczej w formie odwiedzienia się za usługi dla Bosela.“
„Rote Fahne“ pisze w dalszym ciągu że w ostatnich czasach przy poparciu Korfante Bosel zakłada w Warszawie swój własny bank „Unionbank in Polen“ Jak pisze „Rote Fahne“ bank ten w najbliższym czasie zacznie działać we wszystkich większych przemysłowych

centrach Polski.
W zakończeniu „Rote Fahne“ stwierdza, że podczas gdy na terenie Czech Bosel gwałtownie walczył z grupą Morgan-Stinnes i niedopuszczał, aby finansowała ona Czechosłowację, o tyle zgadza się na to, aby grupa Morgan-Stinnes finansowała Polskę. Finansowanie to zdaniem „Rote Fahne“ jest już faktycznie rzeczą dokonaną.

Czy Polska uzna S. S. S. R. Sowiety dziwią się, że to jeszcze nie nastąpiło.

PAT. — WARSZAWA, 17 września. Wobec faktu, że rosyjska agencja telegraficzna zakomunikowała prasie treść memorandum, wręczonego polskiemu chargé d'affaires w Moskwie przez komisarjat ludowy spraw zagranicznych, które to streszczenie powtórzyły niektóre pisma zagraniczne, wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych podaje poniżej ścisły tekst wymienionego memorandum:

Wprowadzenie w imieniu Związku wszelkich jego stosunków zagranicznych w tej liczbie wprowadzenie w życie wszelkich zawartych przez wymienione republiki z innymi państwami umów i traktatów, które zachowają swoją dotychczasową siłę na terytorjum odpowiednich republik.

W zastosowaniu do stosunków wzajemnych pomiędzy republikami sowieckimi i Polska zasada ta oznacza, że Związek bierze na siebie gwarancje wykonania traktatu ryskiego w ramach terytorjalnych republik sowieckich, które podpisały i które w swoim czasie znajdowały się w stanie wojny z Polską.

Co się tyczy federacji republik zakaukaskich, które nie prowadziły wojny z Polską dlatego nie podpisały traktatu ryskiego, to rząd Związku miał już okazję zakomunikować rządowi polskiemu w rozmowie ustnej, że gotów jest natychmiast po sprecyzowaniu (nadaniu formy) stosunków wzajemnych pomiędzy Związkiem a Polską rozpocząć rokowania celem ustalenia norm i gwarancji odpowiadających z jednej strony dawnym stosunkom pokojowym pomiędzy federacją zakaukaską i Polską, a z drugiej strony sytuacji federacji zakaukaskiej w ramach Związku republik sowieckich.

W świetle tych bezspornych zasad rząd Związku nie umie zrozumieć na jakiej zasadzie uznanie Związku może być przez Polskę uwarunkowane od uprzedniego uregulowania całego szeregu spraw, które mogą być rozwiązane jedynie w drodze dwustronnej umowy po nadaniu formy stosunkom pomiędzy Związkiem a Polską. Nie może on także zgodzić się na to aby prawo federacji zakaukaskiej do wstąpienia do Związku republik sowieckich miało być uwarunkowane przez wypłatę Polsce określonej kompensaty materialnej. Rząd Związku zmuszony jest widzieć w tych uprzednich żądaniach polskich usiłowanie jednostronnej zmiany statutu, stosunków pomiędzy republikami sowieckimi a Polską, t. j. rewizji traktatu ryskiego.

Rząd Związku uważa za potrzebne wskazać rządowi polskiemu, że taka próba jednostronnej rewizji dwustronnego aktu pociągnie za sobą jako nieunikniony skutek, przedłożenie określonych żądań co do meritum traktatu ryskiego również i ze strony rządu związkowego.
Nie chcąc w chwili dzisiejszej formułować podobnych żądań, rząd Związku czyni to jednakże dlatego, że jest pewien, iż żądania rządu polskiego są owocem nieporozumienia i że uznanie S. S. S. R. przez

Polskę nastąpi natychmiast i bez wszelkich warunków.

„IZWIESTIA“ DZIWIĄ SIĘ.

PAT — MOSKWA, 17 września. — „Izwiestia“ w artykule wstępnym szeroko omawiają kwestję memorandum, wręczonego posłowi polskiemu w Moskwie, Knollowi. Autor artykułu wyraża zdziwienie, że Polska zamiast przyjąć do wiadomości fakt powstania związku S. S. R., jak to uczyniły inne państwa, wysunęła cały szereg bezpodstawnych żądań, dających do jednostronnego rozważania ram traktatu ryskiego. Autor kończy przypuszczeniem że żądania polskie są wynikiem nieporozumienia, gdyż wątpliwe jest, czy chwila obecna jest stosowna i odpowiednia dla zastrzeżenia wzajemnych stosunków między Polską a S. S. R.

Należy przypuszczać, że marzenia poszczególnych polskich imperialistów nie wpłyną na rozluźnienie stosunków i zachwianie równowagi między temi dwoma państwami.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIE PRZYJĄŁ PENSJI.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:
Przed kilku dniami komisja gospodarcza sztabu generalnego przesłała marszałkowi Piłsudskiemu pewną kwotę, jako za legia 3-miesięczną pensję.
Marszałek Piłsudski pieniędzy nie przyjął, motywując to tem, iż nie jest w służbie czynnej i nie może pobierać pensji przy tak katastroficznych warunkach finansowych państwa.

ZWYCIĘSTWO P. P. S. PRZY WYBORACH W RADOMIU.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:
Dla obecnie panujących nastrojów w kraju charakterystyczny jest wynik wyborów do rady miejskiej w Radomiu, które się odbyły na podstawie dekretu ministra Kiernika.

Wyniki są następujące:
Lista P. P. S. otrzymała 6800 głosów i uzyskała 13 mandatów. Zblokowana lista N. P. R. i Unji Narodowo-Państwowej

7500 głosów i uzyskała 15 mandatów. Żydzi uzyskali 10 mandatów. Ze zblokowanej listy Chjena uzyskała 11 mandatów, zaś N. P. R. — 2.

W ten sposób P. P. S. będzie najsilniejszą frakcją w nowej radzie miejskiej.

ŚMIERĆ Ś. P. M. KARPUSA.

Wczoraj nadeszła wiadomość z Rivier, że w sobotę zmarł w Monte Casini członek naczelnej dyrekcji P. K. K. P. dyrektor skarbu emisyjnego w Warszawie, ś. p. Marjan Karpus.

STREJK KOLEJOWY.

Korespondent „Republiki“ telefonuje z Częstochowy:
Na tle żądań ekonomicznych wybuchł dziś w godzinach rannych strejk w warszawskich tatach kolejowych w Piotrkowie i Częstochowie.

STREJK W PORCIE GDAŃSKIM.

AW. — GDAŃSK, 17 września — W porcie gdańskim zaczął się strejk na tle żądań ekonomicznych. Robotnicy portowi żądają 120 milionów marek dziennie.

Złoty polski 45,000 mk.

PAT. WARSZAWA, 17 września. Rozporządzeniem z dnia 17 września r. b. minister skarbu ustanowił nową cenę na 6-procentowe bony skarbowe serii IA

IB, IC i ID na 45,000 marek polskich za jeden złoty. Cena objęta tem rozporządzeniem obowiązuje od dnia 18 b. m.

OBYWATELSKIE STANOWISKO ROBOTNIKÓW ŚLĄSKICH.

AW. — WARSZAWA, 17 września — Stery robotnicze na Górnym Śląsku poddały się ze względu na interes społeczny orzeczeniu sądu rozjemczego pracowników i pracodawców w Katowicach, w myśl którego podwyżka 25 proc. nie została robotnikom przyznana, wyrażono natomiast życzenie, aby ceny węgla uległy niższości. Niższa ta wahać się będzie w granicach od 10 — 15 proc.

wych ze źródeł genewskich, o powziętej jakoby na zjeździe w Sincia w lipcu r. b. decyzji wysunęcia z ramienia małej ententy kandydatury Benesa do rady Ligi Narodów. Stosownie do zapadłej na o-wym zjeździe uchwały, decyzja w sprawie kandydatury małej ententy do rady Ligi ma zapasć dopiero w wyniku oczekiwanej w najbliższym czasie konferencji państw małej ententy oraz Polski w Genewie.

BENESZ NIE JEST KANDYDATEM MAŁEJ ENTENTY.

PAT. — WARSZAWA, 17 września. P. A. T. dowiaduje się z miarodajnego źródła, że ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało od rządu rumuńskiego oficjalne zaprzeczenie wiadomości prase-

PIASTOWIEC POD SADEM „PIASTA“

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:
Dowiadujemy się, że poseł piastowski Piłta został oddany pod sąd partyjny.
Powodem oddania posła Piłty pod sąd jest że krytykował on ostro politykę Witosa i sojuszu Piasta z Chjena.

Stabilizator korony w kraju spadającej marki.

Kanclerz austriacki ks. Seipel w Warszawie.

PAT. — WARSZAWA, 17 września Kanclerz dr. Seipel po odprawieniu mszy św. w kościele Pokarmelickim, udał się w towarzystwie ministra Gruenbergera o godz. 9 rano do ministerstwa spraw zagranicznych, by złożyć wizytę ministrowi dr. Marjanowi Seydzie i zabawił tam prawie godzinę. O godz. 12 w południe kanclerz Seipel wraz z ministrem Gruenbergerem zjawił się u prezesa ministrów Witosa.

O godz. 13 min. 30 wydał minister spraw zagranicznych Seyda na cześć kanclerza Seipela i ministra spraw zagranicznych Gruenbergera śniadanie, na którym byli obecni m. in. prezes ministrów Witos, min. rolnictwa Gościcki, panowie towarzyszący kanclerzowi i poseł austriacki w Warszawie Post.

O godz. 16 kanclerz dr. Seipel wraz z ministrami Gruenbergerem udał się do Belwederu, gdzie ich powitał szef protokołu Stanisław Przeździecki i wprowadził do prezydenta Rzeczypospolitej. Po słuchaniu trwało czas dłuższy.

Z Belwederu udał się kanclerz do swych apartamentów w hotelu „Bristol” gdzie przyjął rewizytę arcybiskupa kardynała Kakowskiego. Po wizycie arcybiskupa Kakowskiego przybył do hotelu szef protokołu Przeździecki i zastępca jego Tarnowski, celem wręczenia orderów i odznak nadanych członkom delegacji austriackiej.

W pauzach między konferencjami goście austriaccy zwiedzali miasto.

O godz. 20 prezes ministrów Witos wydał na cześć kanclerza Seipela i ministra spraw zagranicznych Gruenbergera obiad. W czasie obiadu wygłosił prezes ministrów mowę, na którą odpowiedział kanclerz Seipel. Po obiedzie odbył się

raut, na który zaproszone było ciało dyplomatyczne, przedstawiciele świata politycznego, nauki prasy i generalicja.

DR SEIPEL U P. WITOSA.

PAT. — WARSZAWA, 17 września P. prezes rady ministrów przyjął dziś na posłuchaniu kanclerza Austrii dr. Seipela wraz z ministrem spraw zagranicznych dr. Gruenbergerem i szefem gabinetu min. spraw zagranicznych dr. Emilem Jankarem. Podczas dłuższej rozmowy, która się toczyła w bardzo serdecznym tonie, poruszył kanclerz szereg zagadnień wewnętrznych Austrii rzucających światło na odbudowę nowej republiki, poczem nastąpiła wymiana zdań o przyszłych polsko-austriackich stosunkach handlowych.

OBIAD W RADZIE MINISTRÓW.

PAT. — WARSZAWA, 17 września Prezes rady ministrów Wincenty Witos wydał wczoraj wieczorem w pałacu prezydenckim rady ministrów obiad na cześć ks. kanclerza Austrii, Seipela i towarzyszących mu dygnitarzy. W obiedzie wzięli udział, oprócz gospodarza i dostojnych gości, minister spraw zagranicznych republiki austriackiej Gruenberger, poseł austriacki w Warszawie, dyrektor departamentu min. spraw zagranicznych Junkar, członkowie poselstwa austriackiego w Warszawie: ministrowie: Głabiński, Szeptycki, Nowodworowski, Gościcki, Łopuszański, Nossowicz, Moszczyński, Smulski, Szydłowski, Bujalski, poseł polski w Wiedniu Łasocki wice minister Studziński i inni.

Podczas obiadu wygłoszone zostały następujące mowy:

MOWA PREMIERA WITOSA.

Panie kanclerzu i panie ministrze! Po czytując sobie za zaszczyt, że przypada mi w udziale przywitać w imieniu rządu polskiego pana, panie kanclerzu i panie ministrze, jako przedstawicieli zbliżonej do nas pod niejednym względem republiki austriackiej. Pragnę wyrazić uczucia szczerego zadowolenia, jakie ożywia mię wraz z narodem polskim wobec faktu, że republika austriacka zdołała przelamać te wielkie trudności, jakie piętrzyły się w samym zaraniu jej istnienia, że wytrwała i systematyczną pracą nad skonsolidowaniem stosunków we wewnątrznych zdołała wejść na drogę odbudowy dobrobytu narodowego, który ją niewątpliwie doprowadzi do zupełnego rozkwitu. Naród polski z żywym zainteresowaniem śledzi te usiłowania, które doprowadziły do tak owocnych rezultatów. Zapewniam panów, panie kanclerzu i panie ministrze o uczuciach przyjaźni, jakie ożywiają naród i rząd polski w stosunku do republiki austriackiej i narodu austriackiego, wyrażając ufność, że porozumienie utrwali się w miarę konsolidacji warunków ekonomicznych i stosunki między obu państwami spotęgują wzajemne zbliżenie. W tej myśli wnoszę toast na cześć republiki austriackiej i jej prezydenta oraz przedstawicieli, przebywających w Warszawie, ks. Seipela i ministra Gruenbergera.

PRZEMÓWIENIE KANCLERZA KS. SEIPELA.

Panie prezesie rady ministrów! Głęboko wzruszony uprzejmymi słowami, z którym Jego Ekscelencja raczyła się zwrócić do mnie i do ministra spraw zagranicznych, pozwalam sobie za nie wyrazić gorące podziękowanie. Wspaniałe

i wiele serdeczne przyjęcie, które nam zgotowano w Warszawie, waszej pięknej stolicy, stanowi widoczny dowód przyjaźni, którą rząd i naród polski żywią wobec naszego narodu i kraju. Co do mnie, chciałem już dawno złożyć wizytę rządowej polskiemu, życzenie które jest tembardziej usprawiedliwione, że w Austrii sympatje dla Polski są dawne i prawdziwie szczerze. Potrzeba przecież tylko pójść do tumu św. Stefana lub na Kahlenberg, aby się zaraz obudziły w nas wspomnienia wielkiego polskiego rycerza, Sobieskiego, nieziomnego oswobodziciela Wiednia. Również położenie geograficzne obu krajów pokrewneść ich kultury stwarzają naturalne węzły między Austrią i Polską i uwiadoczniają się w fakcie, że n'ema politycznej różnicy między objemami republikami. Powołane do odegrania roli pośredniej między zachodem i wschodem oba nasze kraje dążą także pod względem ekonomicznym do jednego celu, tak, iż możemy mieć pełną nadzieję, że obecne stosunki coraz więcej się rozwiną i zacieśnią, co może wyjść tylko na dobro obu stron. Przekonany o tem, że rozwój takich stosunków służyć będzie tylko w sprawie pokoju, pozwalam sobie wnieść toast na cześć Jego Ekscelencji Prezydenta Rzeczypospolitej za rozkwit narodu polskiego, za zdrowie Waszej Ekscelencji i wszystkich panów ministrów.

RAUT.

Po obiedzie odbył się o godz. 10 wieczorem raut w wielkiej sali rady ministrów, na którym oprócz gości, którzy braли udział w obiedzie, zaproszono przedstawicieli ciała dyplomatycznego, świata politycznego, nauki, prasy i generalicji. Raut wśród nastroju serdecznego przeciągnął się po północy.

Po mowie Poincarego.

ZACHWYTY WE FRANCJI.

PAT. — PARYŻ, 17 września — Omawiając wczorajsze przemówienie Poincarego „Petit Parisien” pisze:

Podstępny i obfitujący we frazesy propozycjom Stresemana, Poincare przeciwstawił swą niezłomną wolę poszanowania traktatu.

„Figaro” zaznacza, że jedynym stosownym odzyskaniem przez Niemcy za stawów jest spłata długów.

„Eclair” uważa, że zwycięstwo, odniesione w zagłębiu Rury, byłoby bezowocne, gdyby nie dało Niemcom odczuć poniesionej porażki i gdyby raz na zawsze nie przekonało ich, że wszelkie sposoby uchylenia się od wykonania zobowiązań muszą się okazać bezcelowe.

ROZCZAROWANIE W NIEMCZECH.

PAT. — BERLIN, 17 września — Działająca prasa obszernie komentuje ostatnie przemówienie Poincarego, dając wyraz swemu rozczarowaniu.

„Montags-Morgen” wyraża opinie, iż jest rzeczą niesłychanie trudną nawiązać rokowania z Francją ze względu na fatalną politykę kanclerza Cuno, który doprowadził Niemcy do tego stanu, w jakim się dziś znajdują.

„Local Anzeiger” zaznacza, że Poincare rozprawił słabe nadzieje, jakie obudziło przemówienie Stresemana.

Von Gerlach w „Welt am Montag” podnosi konieczność spotkania się Stresemana z Poincarem w celu zlikwidowania konfliktu, uregulowania kwestji odškodowań, uzdrowienia finansów Rzeczy, zapewnienia trwałego pokoju i zawarcia uczciwego układu, wbrew krzykaczom, czy to skrajnej, prawicy czy też lewicy.

NA DRODZE DO POROZUMIENIA.

AW. — BERLIN, 17 września — Ubiegłej nocy otwarto granicę między terenem okupowanym a resztą Niemiec. Ruch tramwajowy i kolejowy został wznowiony w dawnym zakresie. Na granicy odbywa się jedynie rewizja paszportów.

W związku z powyższym wśród społeczeństwa niemieckiego panuje niezłomna nadzieja, że konflikt zostanie niebawem zlikwidowany.

HERBATA U STRESEMANA.

PAT. — BERLIN, 17 września — Kanclerz Stresemann zaprosił w dniu dzisiejszym na popołudniową herbatę korespondentów dzienników cudzoziemskich. Należy zaznaczyć, że specjalne zaproszenia zostały wystosowane do francuskich i belgijskich korespondentów.

GROŹBA ROZRUCHÓW W NIEMCZECH.

AW. — BERLIN, 17 września — W związku z dalszym kolosalnym wzrostem walut obcych drożyzną szalejąca coraz bardziej. Ceny artykułów pierwszej potrzeby dochodzą do wprost niebywających rozmiarów. Wzburzenie wśród mas robotniczych wzmagają się i zachodzi nawet obawa, że w związku z tym mogą wybuchnąć poważne rozruchy głodowe.

Czytajcie „Republikę”.

Hiszpanja żąda Gibraltaru.

PAT. — PARYŻ, 17 września — Hava donosi, iż generał Prime de Rivera byłby rzekomo skłonny do wyrzeczenia się Marokka w razie, gdyby tego zażądał naród pod tym warunkiem jednak, że Hiszpanja odzyskałaby z powrotem Gibraltar.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU HISZPAŃSKIEGO.

PAT. — MADRYT, 17 września — Król podpisał dekret, rozwiązujący parlament.

W HISZPANJI SPOKOJNIE.

PAT. — LONDYN, 17 września — Korespondenci dzienników angielskich do-

noszą z Hiszpanji, że w całym kraju panuje spokój. Nowa forma rządów została naogół przyjęta spokojnie, w niektórych zaś miejscowościach z wyraźnym zadowoleniem. Stręski w Barcelonie zostały zlikwidowane. We wszystkich zakładach przemysłowych i w dokach prac odbywa się trybem normalnym.

HR. PRZEŹDZIECKI W NIELASCE.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Dotychczasowy szef protokołu dyplomatycznego w ministerstwie spraw zagranicznych hr. Przeździecki ma być przeniesiony na drugorzędna placówkę dyplomatyczną.

Usunięcie hr. Przeździeckiego, tłumaczy tym, że należał on do komitetu ufundowania biustu dla ś.p. prez. Gabriela Narutowicza.

EMIGRACJA ROBOTNIKÓW DO AUSTRJI.

STRJL
Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje.

Wobec nielicznej emigracji polskich robotników do Austrii, sprawa zawarcia konwencji emigracyjnej podczas jutrzejszych rokowań związanych z pobytami kanclerza austriackiego ks. Seipela w Warszawie nie będzie rozważana.

Wezwanie do J. Salomonowicza

Gdańska 57, m. 61.

Wzywam Pana poraz ostatni do załatwienia sprawy mej do dnia 19 b. m. „Erew-Jom-Kipur” w przeciwnym razie wyciągnę z postępowania Pana odpowiednie konsekwencje.

A. Pinkus.

ODEON

Dziś premiera!

„Człowiek, który zaprzedał duszę djabłu” (L'HOMME QUI VENDIT SON AME AU DIABLE)

Dramat w 6-ciu aktach podług głośnego romansu francuskiego pisarza PIOTRA VEBERA.

Początek o godz. 5-ej w.

Początek o godz. 5-ej w.

MOTTO: Dusza jest okropną rzeczywistością — można ją sprzedać, kupić, lub zamienić.
Oskar Wilde.

Panie ministrze, otwórz pan oczy!

Ostatnim naszym posunięciem na terenie polityki zagranicznej i — dodać trzeba — posunięciem szczęśliwym było uznanie przez wielkie mocarstwa granic wschodnich Rzeczypospolitej. Od tej chwili czynna międzynarodowa polityka polska, która i przedtem robiła wrażenie mocno sparaliżowanej, zamarta zupełnie. Jeśli mówi się o czymkolwiek z tej dziedziny, to wyłącznie o spodziewanej, a nawet koniecznej dymisji p. Seydy, który, jak śpiący król w pałacu przy ulicy Wierzbowej, czeka, aby obudziła go jakaś zaklęta księżniczka. Tymczasem raz po raz z szerokiego świata dochodzą głuche wieści o zmianach kierujących wiatrów politycznych i rewolucjach nowych idei. Na naszej nawie państwowej nikt nie przestawia żagli i bez steru i busoli blądymy po burzliwych polach oceanu Europy. Nikt nie czyta u nas zawitych map politycznych, a kapitanowie kłócą się między sobą o wpływy, ordery, tytuły i posady.

I kiedyś powie o nas historia, żeśmy przeziwiali i przespali najwspanialsze okazje, że w jakimś dziwnym lenistwie ducha społeczeństwo i państwo polskie nie dojrzało wspaniałych perspektyw rozwojowych. Na horyzoncie rozpalono już ognie latarni przewodnich i trzeba mieć tylko dobry wzrok i zgodności orientacyjne, by dotrzeć prawdziwe i do celu prowadzące drogi.

Konflikt rubrski ma się ku końcowi. Na arenie publicznej główni aktorzy kontynuują jeszcze budujące widowisko, ale wśród nagich ścian, za odrapaniami z moralności kulisami interes już jest ubity i zakończony. Przed tyżem dniami korespondent berliński „Republiki” podał nam lamach naszego pisma szczegóły ugody francusko-niemieckiej, w której rolę główną odgrywają nie względy honoru i prawa, ale stak, węgla i dolara. Niemcy opuszcili coś z biernego oporu, francuzi dodali trochę z odszkodowań — i oto Czeuzot i Schneider i Comité de Forges pod trójbarwnym sztandarem R. F. (Republique Francaise lub Rothschild Freres) łączą się ze Stinnesem, Thyssenem i Kruppem z pod znaku stosstruplerów i w zgodnej harmonii rozpoczynają akcję wielkiego kapitalistycznego przedsiębiorstwa, które wytwórczością swą leczyc będzie rany, zadane gospodarce Europy podczas wielkiej wojny i podczas zbrojnego pokoju.

I tu wśród wartkich potoków topionego żelaza, wśród huku parowych młotów, w olbrzymich stalowych konstrukcjach, w pyle węgla unoszą się będzie prawda życia i zbledną sztucznie słońca rozbudzanego szowinizmu narodowego, a odgłosy ciężkiej pracy zagłuszą brzmienie pęczyjących hasel mienawości. Oko odróżnia Niemca i francuza w pikethaubie i kepi, ale czarne bluzy robotce i spocone czoła nie różnią się od siebie niczem.

Do potężnego koncernu żelazo-węglowego zachodniej Europy przyłącza się kapitał angielski i amerykański; pierwszy za cenę spółdziałania politycznego w pakiecie i wkładu eksploatacyjnego, drugi — wzamian za wydatną pomoc finansową dla Niemiec, bez której niemożliwa jest wszelka współpraca. Tak więc powstaje w centrum Europy olbrzymi warsztat pracy, potężne narzędzie wyzysku mas, ale jednocześnie aparat produkcyjny, którego zadaniem będzie zapełniać luki ekonomiczne i wyrwy, uczynione przez czteroletni mord światowy.

Rewolucja jest kompletna. Do chwili obecnej nasza polityka nastawiona była na kął widzenia sporów i kłótni pomiędzy wielkimi mocarstwami. Opieraliśmy się przede wszystkim na tym wątpliwym pewniku, iż jesteśmy francuską ekspozyturą polityczną na wschodzie, flankiem antyniemieckim i strażnicą antybolszewicką. W sporach Paryża z Londynem nie wazyliśmy się wprowadzić na wyrazne deklaracje przeciw polityce W. Brytanji, ale całe postępowanie naszego ministerstwa spraw zagranicznych było jedynym ciągiem aktów, angażujących się zbytnio w sympatie francuskie, które wzbudzały niechęć Londynu.

Dziś nagle pozostajemy na lodzie. Naszej polityce brak giętkości choćby np.: Benesza, który, jak kot, wrzucony skądkolwiek, stanie zawsze na równe nogi, gotów do zmiany frontu. Porozumienie ententy z Niemcami raz na zawsze kładzie kres marzeniom o kłeskich bojkach międzynarodowych i zmusza nas do szukania dróg porozumienia gospodarczego.

Zmieniły się również znakomicie warunki rosyjskie. Nie ulega wątpliwości,

że pierwszym zadaniem nowego koncernu polityczno-gospodarczego będzie wzięcie w swe ręce odbudowy Rosji, która jest domena najbardziej zniszczoną przez wojnę, a jednocześnie zgola niezbędną dla wdrożenia Europy na normalne tory. To też Rosja doskonale zdaje sobie sprawę z tej okoliczności i przystosowuje się do zmienionych warunków. Przyjmują ją z otwartymi ramionami. Przed kilku dniami doniosły pisma o pobycie p. Scheimana sowieckiego agenta finansowego w Paryżu celem omówienia tam spraw, związanych z obrotem pieniężnym francusko-bolszewickim. „Petit Parisien” zostało nawet upoważnione do opublikowania opinii pewnej bardzo wysokiej osobistości, iż p. Poincare nie ma nic przeciw podjęciu tego obrotu z Rosją. Podobno nawet jeden z banków polskich pozyskał placet rządu francuskiego i jego oddział w Paryżu trudni się pośrednictwem w różnych transakcjach, dokonywanych przez Bolszewję we Francji.

Trzeba bowiem postawić rzecz jasno: bolszewizm w swojej formie pierwotnej i

Propaganda monarchistyczna w Polsce.

Od czasu wskrzeszenia niepodległej Polski jako republiki demokratycznej nie ustaje u nas propaganda monarchistyczna. Początkowo zwolennicy monarchizmu zachowywali się lekko, agitując tylko półgłębokim w formie nibyto referowania „nastrojów ludowych”, które rzekomo zabarwiane są monarchistycznie. Obecnie za rządów ósemkowych nasi monarchiści występują już z otwartą przyłbicą, zamierzając założyć własny dziennik. Jest to oznaka czasu, która dobitnie świadczy, ile warte są przekonania republikańskie miłośnicom nam pantofelki. Stosunek zespołu piastochwieńskiego do nowej partji będzie egzaminem dojrzałości dla jego poczucia prawa. Ze stanowiska absolutnej praworządności wolno oczywiście bez przeszkody krzewić wszelakiego rodzaju idee, a zatem także monarchistyczną. Ale Chjena na ten stanowisko nie stoi. Jej to dotychczas zawdzięczaliśmy, że słowo usnie i drukowane cieszy się „wolnością” na podstawie ustawy carskiej. A gdy Chjena poczęła sprawować rządu artykuły tej ustawy stosuje się do prasy opozycyjnej ze szczególną surowością, pociągając za sobą olbrzymie kauce przewencyjne, konfiskaty a nawet zamykanie pism. Aliści ustawa carska ma także drugą stronę medalu. Zabrania ona pod rygorem surowych kar agitację za zmianą ustroju politycznego, nawet w drodze pokłowej. Monarchizm ma jeszcze te eche szczególną, że wtedy gdy on stanowi formę rządów, nie odznacza się on najmniejszą tolerancją w stosunku do republikanizmu, tak że zasada wzajemności obowiązywać nie może.

Nie mniej ciekawy jest topet ludzi, którzy mają odwagę bronięcia monarchizmu w obecnym czasie, gdy, zdawałoby się, już doszczętnie zbankrutował. Sama idea monarchizmu jest nader uboga. Polega ona na oddaniu całej władzy w ręce jednego człowieka i to nie w drodze wyborów, lecz dziedziczenia. Monarchista musi być ślepy na to, że jego przypadkowy samowładca może się okazać człowiekiem moralnie lub umysłowo zwyrodniałym, tj. poprostu mowiac, zbrodniarzem lub półgłówkiem. To też przy monarchji nie wolno rozumować logicznie, lecz trzeba ślepo wierzyć że „jego królewska mość” panuje z „bożej łaski”, co sprawia, że nieodłączną częścią monarchizmu jest klerikalizm. Znamienne jest i to, że wodzireje monarchizmu, choć orlupiają swą ideę naród,

sami wcale nie są głupi i w genialności króla zgola nie wierzą. Otaczają oni go przeto wszechpoteżną kamarylą, która rządzi zarówno narodem jak i królem. Kamaryla ta składa się głównie z arystokratji obszarowej, oraz kleru wyższego a zatem monarchizm oznacza panowanie obszarników i kleru oraz umiastowienie praw ludu. Nie trzeba się dać otumaniać argumentem, że król istnieje także przy ustroju demokratyczno-konstytucyjnym. Pojęcie monarchji jest zasadniczo sprzeczne z pojęciem ludowładstwa. Król więc konstytucję tylko toleruje, ale przy każdej sposobności gotów on jest obalić ją. A jeżeli nie może unicestwić jej całkowicie, to czyni to częściowo. Toć wiemy dobrze jak wyglądała konstytucja w przedwojennych Niemczech lub Austrii, nie mówiąc o Rosji.

Szczególną kłeską moralną odniosła idea monarchistyczna podczas ostatniej wojny. Ktoż zniszczył Niemcy, jeżeli nie Wilhelm II, a ktoż doprowadził Rosję do dyktatury bolszewickiej, jeżeli nie dyktatura Mikołaja II? I nie jest to wina tych cesarzy jako poszczególnych osobników, lecz monarchizmu jako instytucji. O tem przekonać się można, gdy się czyta wspomnienia Bismarka, a nawet samego Wilhelma II o Niemczech oraz b. ministra i premiera Wittego o Rosji.

Monarchizm skompromitował się nie tylko podczas wojny, lecz i po wojnie. Faszyzm włoski nie mógłby powstać, gdyby we Włoszech nie było króla pod dowództwem którego znajduje się armia. To samo da się powiedzieć o reakcyjnych przewrotach w Grecji, Bułgarii, a ostatnio i w Hiszpanji. Dlatego też monarchizm ostatnio przestał już występować pod własną firmą, lecz działa pod maską faszyzmu. Nie jest przeto może przypadkiem, że pod rządami gloryfikatorów faszyzmu podnosi głowę w Polsce jawny monarchizm.

Idea monarchiczna na Zachodzie jest nazbyt skompromitowana, ażeby była niebezpieczna. Inaczej w republikach młodych i politycznie mało doświadczonych. Tam wrogowie demokratyzmu usiłują najprzód dojść do władzy zapomocą formy republikańskiej, ażeby idee ludowładztwa skompromitować przez własne rządy i ażeby przygotować grunt pod wielbiony przez nich monarchizm. Dlatego na wiadomość, że w Polsce rozpoczyna akcję partja monarchistyczna, demokracja winna zawołać: bacność, obywateli!

zasadniczej oddawna już nie istnieje. Np. zmienił z gruntu nie tylko formy gospodarcze Rosji, ale i całą strukturę polityczną państwa. Rząd Lenina, Trockiego i Dzierżyńskiego wchodzi wyraźnie na tory wielkokapitalistyczne. Jeszcze istnieje gdzieś w kącie straszak w formie III międzynarodówki, ale powoli i on staje się rupieciem w bolszewickiej gracji i teorie ustępują miejsca życiowej praktyce i doświadczeniu. Jakim sposobem partja bolszewicka dokona przemiany terrorystycznego systemu i wielkokapitalistycznego Nepu w państwo demokratyczno-socjalistyczne i czy wogóle dokaze tej sztuki — to może pokazać dopiero bardzo oddalona przyszłość. W każdym razie jasne jest, że o rewolucji wszechświatowej mówi się tylko w odezwach do młodzieży bolszewickiej.

Najlepiej okazało się to podczas ostatnich zakusów komunistycznych w Niemczech. Bolszewicki aparat dyplomatyczny, handlowy i propagandowy liczy w samym Berlinie około trzech tysięcy osób. Gdy jeden z kierujących polityków niemieckich zapytał podczas „putschu” pewnego bolszewika w służbie rosyjskiej, pół-zartem, pół-serjo, czy wiele mają roboty przy rewolucji niemieckiej, ten odpowiedział mu zupełnie poważnie:

— Głupi tylko posadzać mogą Rosję o spółdziałanie praktyczny w bolszewizmie niemieckim. Byłby on dla nas największą katastrofą, ponieważ oddałby Rosję od głównego dostawcy wyrobów przemysłowych. Rewolucja niemiecka zabiłaby nasz przemysł i wtedy Rosja straciłaby źródła zakupu. Owszem, Radek od czasu do czasu kropnie sobie rewolucyjny artykuł w „Rote Fahne”. Ktoż jednak bierze go na serjo?

Oto jasna odpowiedź. Musimy wyciągnąć z niej właściwe wnioski. Rosja rozumie, że Marxem narodu nie nakarmi i nie napoi. Trzeba handlować. A tu właśnie, w centrum Europy zachodniej tworzy się wielkie przedsiębiorstwo odbudowy Rosji. Kto nie chce być pominięty przy rozdziale zysków, musi brać udział w akcji. Nie możemy być bardziej francuscy, niż sam p. Poincare. Musimy zrozumieć, że Polska jest koniecznym ogniwem, łączącym Rosję z zachodem i za ten przywilej geograficzny możemy uzyskać niebada korzyści. Trzeba tylko umieć włączyć się do rzeczy. Raporty naszego przedstawicielstwa w Moskwie podkreśla ją wybitnie polonofilski nastrój wśród rządzących tam sfer, a p. min. Seyda podczas tajnego konwentyku prasy prawniczej chwalił się, iż „komplementuje go” stałe posel bolszewicki w Warszawie.

Powyższe objawy, podobne jak głębsze sympatie dla Polski, ujawniające się obecnie w Londynie, wiadomości o pożyczkach zagranicznych, wreszcie wizyta p. Hilton Younga w Warszawie — to nieomyślne symptomy, iż poważne czynniki polityczne szukają zbliżenia z Polską, potrzebują nas dla swych międzynarodowych kombinacji i oferują nam za to okazałe korzyści.

Trzeba tylko mieć otwarte oczy i patrzeć na świat wprost, nie przez okulary uprzedzeń. Przede wszystkim odnosić się to musi do p. Seydy, polskiego ministra spraw zagranicznych.

Czy p. Seyda istotnie się obudzi?

CZESŁAW OLTASZEWSKI

W dniu 16 b. m. o godz. 1-ej w nocy zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach



JÓZEFAT SZYMAŃSKI

PRZEMYSŁOWIEC m. ŁODZI

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby ul. Wschodnia 24, nastąpi we wtorek o godz. 3 i pół po poł. na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadania pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę dn. 18 bm. w kościele Św. Józefa o g 10-ej rano.

084

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ

18

WTOREK

Dziś: Józefa w. Ireny m.
Jutro: Januar.

Wschód słońca g. 4.52
Zachód o g. 6.17
Wsch. księżycy 11.18
Zachód o g. 2.39 p.
Długość dnia g. 15'15
Ubyło dnia g. 3.03

150-TA ROCZNICA KOMISJI EDUKACYJNEJ.

Dnia 17 bm. odbyło się w Kuratorium posiedzenie sekcji prasowo-odczytowej Komitetu Obchodowego pod przewodnictwem p. Gorczykowskiego. Na porządku dziennym były sprawy odezw do społeczeństwa, odczytów i jedno dniówki.

Postanowiono szczegóły powierzyć Komitetowi redakcyjnemu, do którego powołano pp. Gorczykowskiego, Tomczaka, Hajkowskiego, Kapesa i Jamrogiewicza.

Komitet zbierze się w czwartek wieczorem dla omówienia szczegółów technicznych.

Budowa parku ludowego. Na polu konstantynowskim 300 morgi ziemi miejskiej oddawano działkami różnym osobom na zaoranie.

Wobec tego, że okazało się, iż pewne osoby wykorzystują swe działki i paski ziemiopłodami, ławnik wydziału gospodarczego p. Bednarczyk na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału gospodarstwa wystąpił z wnioskiem zreorganizowania tej akcji i wydzierżawienia ziemi wyłącznie kooperatywom.

W trakcie dyskusji okazało się jednak iż jedna-czwarta część tych gruntów na zaoranie nie nadaje się do użytku, wobec czego postanowiono część ziemi przekazać na urządzenie parku ludowego i bezzwłocznie przystąpić do zadrzewienia jej.

Podatek od spirytusu. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyraziło swą zgodę na przedłużenie mocy obowiązującej prawa poboru przez m. Łódź komunalnego podatku konsumcyjnego od wyrobów i przetworów spirytusowych oraz wszelkiego rodzaju win. Podatek ten będzie pobierany aż do czasu ustawowego uregulowania poboru tego podatku na podstawie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, względnie do czasu przywrócenia monopolu spirytusowego.

Z sejmiku powiatowego. W dniu 29 b. m. w sali rady miejskiej odbędzie się posiedzenie sejmiku łódzkiego, na którym

omawiane będą najważniejsze sprawy sejmiku. (b.)

Z rady szkolnej powiatowej. W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie rady szkolnej powiatu łódzkiego, na którym omawiany będzie cały szereg bardzo ważnych spraw. (b.)

Konferencja opiek szkolnych. Onegdaj o godz. 4 po poł. odbyło się zebranie konferencyjne, zwołane przez zarząd Koła delegatów opiek szkół powszechnych, któremu przewodniczył prezes zarządu p. Szymański.

Opłaty za ekshumacje zwłok podwyższone. Od czwartku wchodzi w życie nowe rozporządzenie o podwyższeniu opłat przy zezwoleniach wydawanych na ekshumację i przewóz zwłok. (b.)

Ceny rynkowe. W dniu wczorajszym na rynku sprzedawano produkty według następujących cen:

Masło kwarta — 130 tys. mk., mendel jajek — 38—40 tys. mk., śmietany litr — 40 tys. mk., ser prasowany funt — 12 tys. mk., twaróg litr — 24 tys., ćwiartka kartofli — 45—50 tys. mk., kapusta główka — 3—10 tys. mk., mendel marchwi — 15 tys. mk., buraków — 15 tys. mk., pietruszki — 15 tys. mk., selery — 10 tys. mk., pory kopa — 40 tys. mk., pud cebuli — 40 tys. mk., kalafiory sztuka — 5—18 tys., pomidory 1 kg. — 45 tys., sałata główka — 10—15 tys. mk., mendel ogórków — 20—40 tys. mk., kopa kapusty — 500 tys. mk., buraki — 60 tys. mk., kopa, pęczek pietruszki — 2 tys. mk., cebula — 5 — 6 tys. mk. (b)

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś znakomita farsa Molnara p. t. „Jego mecenas”. Farsa ta ma tyle humoru i dowcipu, a wystawiona i grana jest tak świetnie, że rozbawiona publiczność oklaskuje co chwilę naszych artystów. Prym wiodą w tej przezabawnej grotesce panie: Morska, Rodowiczowa, Łapińska, oraz panowie: Znicz, Bonecki, Krotke, Mroziński, Urbański i dyr. Pawłowski.

Jutro „Jego mecenas”.
We czwartek odbędzie się pierwsze przedstawienie dla Zrzeszeń — odegrany będzie „Fantazy” po cenach do połowy znizowanych.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we wtorek, 18 b. m., o godz. 8 wieczorem po raz trzeci arcywesoła komedia w 4-ach aktach Abrahamowicza i Ruskowskiego p. t. „Pospolite ruszenie”.

W piątek premiera głośnej komedji w 3-ach aktach Władysława Jastrzebiac-Zalewskiego „Gobelin”. Reżyserja spoczywa w rekach d. J. Pilarzkiego.

Dziś, we wtorek, w pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najukochańszego ojca, teścia, dziadka i pradziadka

b. p. IZAKA HAMMERA

(kupca m. Kalisza)

odbędzie się o godz. 12-ej w południe POŚWIĘCENIE POMNIKA na miejskim cmentarzu izraelickim.

Wszyscy krewni, znajomi i przyjaciele proszeni są o łask. liczne i punktualne przybycie.

Stroskana rodzina.

Magistrat chce zeuropeizować Łódź.

Ulice miasta będą oświetlone a giorno.

Ze względu na fakt, że oświetlenie niektórych ulic naszego miasta pozostało wiele do życzenia, — na pierwszym posiedzeniu nowoukonstytuowanej rady nadzorczej gazowni miejskiej — przedstawiciele władz miejskich polecieli dyrekcji gazowni doprowadzić oświetlenie ulic do należytego stanu.

Co się tyczy oświetlenia dróg dojazdowych do dworców kolejowych jeszcze poprzedni Magistrat, powołując się na art. 9 umowy koncesyjnej, w kwietniu rb. zwrócił się do elektrowni z żądaniem

zainstalowania lamp elektrycznych na ulicach Andrzeja, Gdańskiej, Kopernika, Kolejowej i Składowej. Opracowany projekt i kosztorys przesłane zostały do Min. Przemysłu i Handlu w celu zatwierdzenia, gdyż elektrownia łódzka, będąc pod zarządem państwowym, podlega jedynie rozporządzeniom wspomnianego Ministerstwa. Obecny Magistrat czyni usilne starania, aby sprawa powyższa załatwiona została w jak najkrótszym czasie.

PRZEDSTAWIENIA DLA ZRZESZEŃ.

Przedstawienie dla zrzeszeń w Teatrze Miejskim, po cenach znizowanych do połowy, odbędzie się w czwartek dnia 20-go bm. Dany będzie dramat pt. „Fantazy” — Słowackiego.

Bilety na powyższe przedstawienie wydaje kasa teatru codziennie od godziny 11 — do 2 i od 5 — 9 wiecz. osobom upoważnionym przez zrzeszenia.

Kronika policyjna.

DZIEJE GRZECHU.

Przy ulicy Tylnej obok fabryki Barcińskiego znaleziono trup noworodka, który odesłano do prosektorjum miejskiego.

UCIECZKA PRZEZ OKNO Z ARESZTU

Stanisław Borkowski, aresztowany za zakłócenie spokoju do I komis. rządu, otworzył okno i wyskoczył z pierwszego piętra, nie odniósłszy żadnych obrażeń cielesnych.

SMUTNE SKUTKI BÓJKI

Antoni Galancjak (Spacerna 22) zameldował policji, iż syn jego 4-letni Stanisław został uderzony przez 10 letniego Wacława Mateckiego pecyną ziemi. Uderzenie było tak silne, iż chłopiec nazajutrz zmarł.

PRZY PRACY.

Berta Rode, Franciszkańska 11, podczas mycia podłogi, złamała sobie rękę. Nieszczęśliwej udzielono pomocy, pozostawiając ją na miejscu.

PODZIĘKOWANIE.

Stszelcy wyzn. moźz komp. 6-ej 31 p. S. K., wyrażają swemu dowó. cy por. Ogrodnikowi Aleks. androwi oraz szelowi sierż. Niteckemu Ciesłakow sw. n. podziękowanie, za czule pos. apienie i zwalniając ich ze służby i udzielając przepustki a święto Now.

CZYTAJCIE

„EXPRESS WIECZORNY”

Magistrat chciałby eksmitować urzędników miejskich ale nie pozwala mu na to dekret o ochronie lokatorów.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji wydziału budowlanego omawiano projekt radcy prawnego magistratu p. Żelazowskiego w sprawie czynszu komornianego od pracowników miejskich.

P. Żelazowski proponował, by od pracowników miejskich, w gmachach magistrackich czynszu nie pobierać, dzięki czemu będzie można eksmitować ich z

mieszkań, jako niepodlegających dekretowi o ochronie lokatorów.

Po wysłuchaniu referatu w tej sprawie niesfortunny projekt p. Żelazowskiego upadł, gdyż okazało się, że pobierając dotychczas czynsz komorniany zostają wytworzeni precedens i pracownicy miejscy podlegają bezwzględnie dekretowi o ochronie lokatorów. (b)

PRAWO I ŻYCIE.

Ojcobójca przed sądem.

Trybunał wojskowy w Łodzi pod przewodnictwem majora K. S. Lucjana Koryckiego rozważał sprawę przeciwko kapralowi 23 letniemu Franciszkowi Borowieckiemu, któremu akt oskarżenia zarzucał zabójstwo ojca, dezercję i sprzeniewierzenie. Sprawa powyższa rozważana była już raz przez tutejszy trybunał wojskowy, który skazał Borowieckiego na 5 lat ciężkiego więzienia, degradację i pozbawienie praw.

Na skutek apelacji podanej przez obrońcę podsądnego adw. Okwiecińskiego, sprawa przeszła do sądu Najwyższego, który sprawę skierował z powrotem do trybunału dla ponownego rozpatrzenia.

Przewód sądowy ustalił, iż oskarżony zabił ojca z karabinu w stanie afektu

że pomiędzy ojcem, a matka były ciągłe bójkę i awantury, przy czym ojciec kałował matkę, syn zaś podczas jednej z takich awantur ujął się za matkę, ojciec dwukrotnie uderzył oskarżonego, wówczas syn mimowoli strzelił do ojca. Padł strzał i ojciec w przeciągu kilku minut życie zakończył.

Onegdaj trybunał po zbadaniu 15 świadków, 2 rzeczoznawców chirurgów Dra Pogorzelskiego i kapitana Dra Kuniga, 2 rusznikarzy wojsk. oraz świadków ogłosił o 12 w nocy wyrok skazując Borowieckiego na 5 lat zwykłego więzienia, zaliczając mu na poczet kary 14 miesięcy aresztu prewencyjnego, a na zasadzie amnestii jedną trzecią kary dał mu wolność.

Tuberkuloza przyczyną morderstwa i samobójstwa.

Dramat rodzinny — blade już, zużyte słowo. Jakież głębokie jednak, jakie tajemnicze możliwości mieścić w sobie może. Wydaje się właściwie ironią mówić o morderstwie i samobójstwie, gdy się czarno na białym czyta, że rachunek duchowy wychodzi bez reszty, gdy na stole zostaje ostatni list, skreślony ręką drżąca z niewyowiedzianego bólu, który każe targnąć się na życie swoje i swoich najdroższych.

Sucha kronikarska wiadomość: „Ilek przed tuberkulozą”. Matka dwojga dzieci leży na śmiertelnej pościeli szpitalnej. W spadku po sobie zostawiła dwojgu aniółkom jedyne dziedzictwo — zarazkę tuberkulozy. Los ich przesądzony, lada dzień, lada ranek rozlegnie się suchy kaszel, lada noc zaperł się zimny pot na przejrzytych skroniach maleństwa. A po tem już długa męka, codzienny upadek

sił, śmierć powolna ryć pocnie swym niezamordowanym rylcem wątle płuca, aż podrze je, poszarpię.

Przed takim powolnym konaniem obronić chce ojciec swe umiłowane maleństwo. Chce być wykonawcą sądu, który sam stanowią. Z śmiercią oswoił się od dawna, jest z nią dawno „na raty”. Stracił już jedną żonę, która pewnego dnia — zobaczywszy w zwierciadle cęglaste wypiski na liju i czując już gorączkę w piersiach, w słubnej sukni przed zdradnym lustrem się zabija. Siostrę samobójczyni nie odstraszyła ta śmierć od wstąpienia z wdowcem w związek małżeński.

O zemście bogów mówili już starożytni, przepowiadając nieszczęście małżeństwa, które wstępuje na drogę, na której njeznaczone plamy zostawiła krew samobójczą ręką rozlana.

To dopiero apetyt!..

Taryfa tramwajów dojazdowych znów została podniesiona.

Odkąd p. Gerlicz został postem — z dziwną jakąś szybkością napływają podwyżki cen biletów na kolejach dojazdowych i tak jakos cicho, bez rozgłosu nawet oficjalnego, że dopiero jadący tramwajem pasażerowie dowiadują się, iż o tyle, a tyle drożej trzeba płać dziś, niż to było wczoraj. Dawno już nie notowany był wypadek, że taryfa ogłoszona została w dziennikach.

I czytamy obecnie w tej zatwierdzonej i ogłoszonej taryfie, że za bilety przejazdu do okolic podmiejskich płać trzeba sumy wprost bajonkie. W sierpniu płać się

drogo od 1 września znów podwyżka i teraz ni stąd ni zowąd nowa podwyżka, notabene nieusprawiedliwiona, dzięki czemu ruch na liniach podjazdowych musi osłabnąć, powodując mnóstwo niewygód dla ludności.

Będą jeździć tylko ci, którym się to opłaca, t. j. handlarze, paskujący artykułami żywnościowymi, gdyż podwyżkę taryfową odbijają sobie na żołądkach mas.

Wobec tego — czy apetyt Dyrekcji K. Dojazd. nie jest czasem zbyt wysmienity? Możeby się zastanowić nad tem, bo sprawa jest bardzo ważna. T.

Paryskie mody kobiece w „Casinie“.

Ruchliwa i przedsiębiorcza dyrekcja teatru „Casino“ sprawia nadobnym i dzielnym miłą niespodziankę. Oto korespondent filmowy tego kinematografu przysyłać będzie, co miesiąc aeroplanem najświeższy przegląd mody kobiecej.

Byłem przypadkowo obecny podczas podobnego wyświetlania tego dość oryginalnego „revue de mode“. Stwierdziłem, że film wykonana bez zarzuru i z wielkim smakiem artystycznym. Jak w kalejdoskopie zmieniają się przed oczyma widza barwne stroje kobiece. La

dermere oue de la mode. Paryski smak w dobieraniu kolorów sukni, bluzki i kapelusza oraz dyskrecja w ułożeniu całego ubioru.

Wielką zaletą tego filmu jest to, że oddaje on na płótnie kolory naturalne, czem wpływa to, że się odnosi spokojnie wrażenie estetyczne.

Film ten jest w Łodzi nowością, a ledwo z pierwszorzędnymi kin warszawskich zamówiło kopie na czwartek.

Od dziś więc będzie można zawrzeć kontakt z Paryżem. M. B.

Choroby zakaźne w Łodzi. Gwałtowny wzrost wypadków jaglicy.

Podług sprawozdania, opracowanego przez Wydział Zdrowotności Publicznej przy Magistracie — stan zdrowotności m. Łodzi pod względem zachorowań na choroby zakaźne w II-im kwartale rb. naogół przedstawia się nieźle.

Dur plamisty spadł z liczby 37 zachorowań w kwartale I-ym do 26 przy znacznie zmniejszonej śmiertelności z 10, 81 procent I kwartale do 3, 57 proc.

Dur brzuszny utrzymał się mniej więcej na tym samym poziomie przy widocznie zmniejszającym się procencie śmiertelności, który w końcu 1922 r. wynosił 40 proc., obecnie zaś spadł stopniowo do 21, 95 i 11, 11 proc.

Łość zachorowań w II kwartale wynosi 126 z czego 76 proc. przypada na krańce miasta, pozostałe 24 na śródmieście.

Czerwonka wzrosła z 11-tu zachorowań w kwartale poprzednim do 30-tu przy śmiertelności — 33, 33 proc.

Zachorowania występują pojedynczo przeważnie na krańcach miasta, zatem o epidemii tej choroby mowy niema.

Gruźlica. Łość skonów wskutek gruźlicy, tego trudnego do pokonania wroga ubogiej ludności, w kwartale II-gim nieco się zmniejszyła, bo z liczby 313 skonów spadła do 261.

Gorączka pologowa utrzymuje się w dalszym ciągu na tym samym poziomie 23 zachorowania przy śmiertelności — 30, 43 proc.

Drewnica karku epidemiczna, w porównaniu z kwartalem poprzednim wzro

sla w dwójnasób dochodząc do liczby 16-tu zachorowań przy śmiertelności — 50 proc.

Ktusięc, płonica i błonica bez większych zmian, w porównaniu z kwartalem ubiegłym, przy śmiertelności nieco zwiększonej, wynoszącej 18, 57 i 10, 93 proc., zamiast 14, 06 i 7, 01 proc. Natomiast znacznie zmniejszyła się śmiertelność na błonicę, która spadła z 41, 11 do 13, 04 procent.

Ospa naturalna. W II-im kwartale zdarzył się 1 przypadek śmiertelny ospy naturalnej u niemowlęcia, które nie było szczepione.

Przeciętnie w roku zdarzają się 3-4 zachorowania na ospę naturalną. Jest to dostatecznym dowodem zupełnego zaniku tej choroby z chwilą wprowadzenia przymusu powszechnego szczepienia ospy.

Jaglica. W kwartale ubiegłym zanotowano 271 zachorowań na jaglicę, w sprawozdawczym zaś — 915, czyli trzy razy więcej.

Jaglica szerzy się przeważnie wśród uboższej ludności miasta, szczególnie zaś pomiędzy dźwiatwą szkolną, która zarazę przynosi do domu.

Jadnakże dzięki systematycznej walce z jaglicą, podjętej przez Wydział Zdrowotności Publicznej, oraz dzięki energicznej działalności Sekcji do Walki z jaglicą, należy przypuszczać, iż uda się w najbliższej przyszłości zapobiec dalszemu szerzeniu się jaglicy.

ZONA MUSI BYĆ KUCHARKĄ.

W sądzie bufalskim rozstrzygnięta była bardzo ciekawa sprawa.

Małżonka pewnego robotnika odmówiła spełniania obowiązków kucharki dla swego męża.

Mąż oburzony do głębi tym bezrobociem, dał dowód swego niezadowolenia w formie sińców i potłuczeń swej połowicy.

Ta nie mogła znieść zniewagi i zaskarżyła małżonkę do sądu.

Los zdarzył, że sędzią, przed którym toczyła się rozprawa, była kobieta Mrs. Smille.

Ucieszona tem małżonka, sądziła, iż sprawa jej jest na dobrej drodze, że napewno wygra proces. Mąż natomiast po grażył się w czarnych myślach: cóż pocz-

nie, gdy żona gotować nie zechce, a na kucharkę niema pieniędzy.

Lecz sędzia był sędzią, a nie kobietą. To też sprawę rozstrzygnął bezstronnie wydając wyrok, iż gotowanie jedzenia mężowi należy do obowiązków żony.

Mąż nie posiadał się z radości i dla uczczenia pomyślnego wyroku wziął żonę na obiad do restauracji.

Powrócił

Dr L. Rybulski

Zawadzka 1

Choroby skórne i weneryczne
od 9 do 1 i od 4 do 8

Do Szanownych Pań

Na skutek porozumienia się z naszym korespondentem filmowym w Paryżu, otrzymywać będziemy aeroplanem z Paryża co miesiąc ostatnie kreacje mody paryskiej w zdjęciach filmowych w naturalnych kolorach z objaśnieniem kroju i rodzajów materiału.

Od DZIŚ demonstrujemy nadprogramowo otrzymany zurnal № 1, który zawiera najświeższe modele kapeluszy i sukien renomowanych firm paryskich jak to: **Valentine, Abont, Joseph Paguin, Maison Constant, Worth, Lucille** i innych.

Casino.

Wydzierżawie

kompletne urządzone mechaniczną tkalnię (w centrum miasta) składającą się z 10 warsztatów 36" 10 warsztatów 42" i 10 warsztatów 64". Laskawe oferty do Redakcji „Republiki“ pod literą „A. A. 100“.

Robotnicy przeciwko komisji międzyministerjalnej

W dniu wczorajszym już od rana członkowie komisji międzyministerjalnej pp. inż. Urbak, inż. Konopczyński i inż. Stanisławski w dalszym ciągu naradzali się nad zebraniem dotychczas materiału.

O godz. 12.30 w sali narad wojewódzwa rozpoczęła się konferencja z przemysłowcami.

Obecni na niej byli oprócz członków komisji międzyministerjalnej wicewojewoda Łyszkowski, komisarz rządu Łycki, inż. Grocholski, inspektor pracy Wojtkiewicz oraz przemysłowcy pp. Bidermann, Poznański, Geyer, Kerenbaum, Barciński, Pawłowski, J. Kon i M. Kon i inni.

Wyjaśnien w sprawie sytuacji w przemyśle udzielał p. Barciński przedstawicielec obecnej sytuacji, której głównymi powodami jest brak kredytów dyskontowych, stanowiących obecnie minimalną część tego, co przemysł rzeczywiście potrzebuje.

Do obecnej sytuacji przyczynia się również ostatnie zarządzenia dewizowe rządu, które podważyły zaufanie zagranicy, która nie chce obecnie kredytować fabrykantów łódzkim, którzy nie byli w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań.

Jako pierwszy krok do zlikwidowania kryzysu uważają przemysłowcy znaczne zwiększenie kredytu dyskontowego, a na dalszą metę zredukowanie taryf przewozowych i zwolnienie od podatku dochodowego produkcji, przeznaczony na wywóz.

Na prośbę przedstawicieli ministerstwa p. Barciński przedstawił kalkulację według której materiały zdrożały w porównaniu z cenami przedwojennymi trzykrotnie, a produkty żywnościowe 2-3 i pół razy.

W odpowiedzi przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu oświadczył, że wysunięte przez przemysłowców postulaty ostatnio rozważane były bardzo szczegółowo w odnośnych ministerstwach i w tym też kierunku idą prace komisji międzyministerjalnej na terenie łódzkim, która przedewszystkiem dokładnie rozrejzy się w materiale, który następnie w Warszawie przedstawi.

W tym celu niezbędne jest uzyskanie przez komisję danych statystycznych, dotyczących produkcji, przedwojennej Łodzi a przedewszystkiem cen przedwojennych, celem przygotowania materiału informacyjnego dla przyszłych prac.

W sprawie podatku dochodowego, to komisja międzyministerjalna przyrzeka już pewne ulgi i oświadczyła, że o kólniki niezrozumiałe dla przemysłowców i budzące pewne wątpliwości, zostaną wyjaśnione, i ulegną zmianie.

Natychmiast po ukończeniu konferencji z przedstawicielami przemysłu, odbyła się w Województwie konferencja z udziałem komisji międzyministerjalnej, w osobach inż. Augusta Urbana (min. skarbu), inż. Konopczyńskiego (min. pracy), inż. Stanisławskiego (ministerstwo przemysłu i handlu), przedstawicieli Województwa z radcą Łyszkowskim na czele, przedstawiciele przemysłowców, magistratu z wiceprezydentem Wojewódzkim na czele, przedstawiciele kooperatyw, przedstawiciele związków robotniczych, a mianowicie: związek „Praca” Kazimierzczak, i poseł Waszkiewicz, klasowców Kałużyński i Ch. D. poseł Harasz i Ehrlich.

Konferencję tę zagaił przedstawiciel ministerstwa pracy i opieki społecznej inż. Konopczyński, który w przemówieniu swem stwierdził, że rząd udzieli wydatnej pomocy kredytowej przemysłowi łódzkiemu i kooperatywom, w granicach, przewidzianych przez ustawodawstwo.

Po zagajeniu zabrał głos poseł Waszkiewicz, który informował się o kompetencjach i zadaniach komisji międzyministerjalnej.

Łódź do tej pory była traktowaną przez rząd po macoszemu, sprawy Łodzi bagatelizowano do tej pory i to powinno raz na zawsze ustać.

Rząd powinien nareszcie zrozumieć, że normalne funkcjonowanie przemysłu jest jednym z zasadniczych zadań państwowo-twórczych i o te ośrodki przemysłowe rząd dbać powinien, jak to na zachodzie ma miejsce.

Przedstawiciel przemysłu oświadczył, że nęściście jest twierdzenie jakoby rząd dla Łodzi nic nie czynił, ponieważ przyjazd komisji międzyministerjalnej dowodzi, że sfery rządowe bezwzględnie się Łodzi interesują.

Kredyt musi być bardzo wysoki, aby umożliwić normalne funkcjonowanie przemysłu i zabezpieczyć w ten sposób byt inteligencji pracującej i robotników.

Rząd nie może się ograniczyć do obietnic, ale winien energicznie zająć się sprawą Łodzi, gdyż wobec zbliżającej się zimy rozgorzenie mas robotniczych jest tak wielkie, że spowodować może niepożądane skutki.

W odpowiedzi na wywody te zabrał głos przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu, który oświadczył, że wszelkie poczynania rządowe uzależnione są od dokładnego ich rozpatrzenia, nie tylko przez sfery rządowe, ale także i przez plenum Sejmu.

Następnie zabrał głos wiceprezydent Wojewódzki, który wskazał, że po trzeby Łodzi są wprost obrzydliwe, i to zarówno dla ludności zrzeszonej, jak i niezrzeszonej.

Poseł Harasz stwierdził, że pod trwającą musi być wzięta cała gospodarka nasza i pod tym kątem widzenia sprawy winny być rozpatrywane bez zaślepienia i uprzedzeń.

Rząd znajduje się obecnie w sytuacji nader poważnej i to bezwzględnie należy brać pod uwagę.

Przedstawiciel magistratu, ławnik wydziału handlowego, p. Muszyński, zwrócił uwagę na słabe rezultaty akcji antydrożyznanej, zapoczątkowanej przez p. komisarza Bajdę.

Celem obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby winny być znacząco obniżone taryfy przewozowe na te produkty, gdyż ciągła podwyżka cen przewozu, powoduje automatycznie wyższe taryfy.

Następnie zabrał głos przedstawiciel związku „Praca”, który oświadczył, że rząd drwi sobie z interesów Łodzi i że do tej pory prócz obietnic, Łódź nie nie uzyskała żadnych rezultatów, i szalejąca z dnia na dzień drożyzna spowodowała już pełną nędzę mas robotniczych.

Na czele rządu stoją przedstawiciele warstw posiadających, to też zezumiała jest rzeczą, że nie dbają oni zupełnie o interesy klasy pracującej.

Poseł Waszkiewicz oświadczył, że dotychczasowe poczynania rządu są zupełnie niecelowe, a walka z lichwą nie jest prowadzona w sposób racjonalny i cała akcja rządu jest fikcją.

Rząd nie bierze w obronę interesów klasy pracującej i to jest przyczyną szalejącej orgji drożyzniano-społecznej.

Wobec tego oświadczenia posła Waszkiewicza, przewodniczący konferencji, przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu, stwierdził, że dalsze prowadzenie konferencji uważa za bezcelowe, wobec czego konferencję zamknął. p.

Przemysłowcy i robotnicy o pracach komisji.

Od dwóch dni bawi w Łodzi komisja międzyministerjalna, której zadaniem jest zaznajomienie się z sytuacją przemysłową i z zebranych informacji odpowiednich wojosków, któreby, przedłożone rządowi, spowodowały wydanie zarządzeń sanacyjnych.

Chcąc się zaznajomić z poglądami na celowość prac komisji stron zainteresowanych, t. j. przemysłowców i robotników przedstawiciel Polskiej Agencji Pracowej zwrócił się do sfer kierowniczych związków przemysłowych i związków zawodowych otrzymał w tej sprawie następujące informacje:

Wzrost i zwiększająca się z dniami na dzień redukcję pracy w fabrykach.

Zasadniczo komisja nie uzyskała żadnych specjalnych informacji, gdyż wszelkie bolączki przemysłu łódzkiego przedstawiane były sferom rządowym, zarówno w rozmowach prywatnych, jak i w memorjałach.

Praca komisji była bardzo intensywna, jednakże członkowie jej nie mogli nic konkretnego obiecywać, gdyż są tylko urzędnikami, jednakże stwierdzić trzeba, że pracę swą traktowali bardzo poważnie, chcąc zebrać obfity materiał.

To też rezultatów pobytu komisji w Łodzi nie należy przesadzać, bo rezultaty te zależne są od poczynan sfer rządowych i od ogólnej polityki rządu w stosunku do przemysłu łódzkiego, która do tej pory była zupełnie niewłaściwa. To też wyrazić należy nadzieję, że pobyt komisji w Łodzi wpłynie jednak dodatnio na obecną sytuację w przemyśle. (p)

W związku z pobytem komisji międzyministerjalnej w Łodzi zwrócił się do współpracownika Polskiej Agencji Prasowej do obecnego na konferencji jednego z wybitnych przemysłowców celem poinformowania się o stanowisku przemysłu w tej sprawie.

Do pracy komisji międzyministerjalnej odnieść się trzeba z całkowitą rezerwą, gdyż charakter ich wyłącznie informacyjny i nie posiada dostatecznych kompetencji.

Przyjazd jej dowodzi jednak, że rząd zainteresował się sprawami Łodzi i zeszedł ze swego biernego stanowiska w stosunku do przemysłu łódzkiego. Łódź bowiem dołączył pod wszelkimi względami była traktowana zupełnie po macoszemu i tej polityce rządu, który nie udziela dostatecznych ulg eksporterom i dostatecznych kredytów, przypisać należy obecną sytuację w Łodzi, a mianowicie kompletny brak środków gotówkowych i w zależności od wystawionych przez nich postulatów, rozpoczniemy akcję taktyczną.

Związek jest zdecydowany na podjęcie jak najdalej idących kroków, któreby skutecznie przyczyniły się do zlikwidowania tego fatalnego kryzysu.

Obecnie już związek przystąpił do kroków przedwstępnych, a mianowicie rozpoczął zbieranie danych co do szczegółowej sytuacji na prowincji, chcemy bowiem ustalić fakty, iż redukcja pracy w pewnych miejscowościach prowincjonalnych była skutkiem ogólnej taktyki przemysłowców, nie zaś wywołana faktyczną potrzebą redukcji.

Powracając do komisji międzyministerjalnej, uważam za niewłaściwe, iż rząd nie uważał za stosowne zawiadomić o przyjeździe tej komisji przed jej przyjazdem, co umożliwiłoby zebranie wyczerpującego materiału informacyjnego.

Cała ta sprawa — uważam — była traktowana zbyt pobieżnie i to już wpłynąć musi ujemnie na rezultat jej prac. (p.)

Stanowisko przemysłowców.

Stanowisko związku „Praca”.

PAN KAŁUŻYŃSKI KIEROWNIK ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „PRACA”

Praca komisji międzyministerjalnej nie może być w żadnym wypadku uważana przez robotników za celową i właściwą, ponieważ komisja ta wysłana została do Łodzi bez uprzedniego zawiadomienia stron zainteresowanych i dlatego przypuścić należy, że wysłana została do Łodzi jedynie celem uspokojenia opinii publicznej i zaznaczenia, że rząd bądź co bądź sprawami Łodzi, a szczególnie jej apropryzacją i kryzysem w przemyśle, interesuje się poważnie.

Praca komisji w żadnym wypadku nie może dać dodatnich wyników, zważywszy na jej informacyjny charakter, na brak kompetencji i biurokracyzm.

Komisja wysłucha jedynie zainteresowanych stron i to może nawet niezbyt dokładnie, bo ma zbyt krótki czas po temu, a następnie zakomunikuje o rezultatach w

Warszawie, ale jestem głęboko przekonany, że nie pozytywnego rząd nie przedsięwzię i sprawy pójdą dawną koleją.

To też celem niedopuszczenia do bagatelizowania przez rząd tej, tak doniosłej i bardzo ważnej sprawy, jaką jest sprawa przemysłu łódzkiego, od którego normalnej pracy zależy byt dziesiątków tysięcy robotników, związek nasz, niezależnie od wyników pracy komisji, w które — jak już zaznaczyłem — nie wierzę, przedsięwzięnie daleko idącą akcję w tym kierunku.

W tym celu zarząd związku odbędzie w tych dniach specjalną konferencję, na której ustalone zostaną wytyczne dalszej akcji, zarówno u sfer rządowych, jak wśród sfer parlamentarnych, z chwilą zwołania sejmu.

Konferencja ta postawi na porządku dziennym sprawę ogólnej akcji na całym terenie Rzeczypospolitej, jak również ustalony zostanie ostatecznie tekst od-

Sanacja włókiennictwa.

Od szeregu miesięcy poruszaliśmy na tych łamach sprawę zabagniania i gangrenizacji warunków produkcji przemysłu włókienniczego. Mimo przytaczania rzeczowych argumentów i cyfr, niżej ze ster rządowych zobowiązanych do czuwania nad prawidłowym rozwojem polityki włókienniczej, nie zainteresował się tą sprawą. Zamiast wysłania specjalnej komisji — czego dawno domagaliśmy się — która na miejscu zbadała całością stosunków, ingerencja rządowa ograniczała się do zabójczego i nieplanowego podwyższenia kredytów dyskontowych w P. K. K. P. Przemysłowcy, wyzyskując koniunkturę walutową, uruchamiali coraz to nowe wrzeciona i krosna. Skoro tylko ten sztuczny popyt słabł, szturmowano o kredyty, zapowiadając w przeciwnym razie redukcję pracy. Domaganie się ciągłych kredytów dyskontowych stało się prosto niesmaczne nie tylko ze względu na stałe powtarzanie tego postulatu, ale też wskutek wyraźnej, niechęci przemysłowców szukania nowych źródeł kredytowych. Ta metoda doprowadzona do kryzysu, który wyraźnie zarysował się. Szkoda, że w Polsce dopiero skutki społeczne uprzytomniają miarodajnym sferom konieczność zainteresowania się przyczynami finansowo-gospodarczymi, które je wywołały. Tak też jest u nas. Głośne domaganie się związków robotniczych, „zmuszenia” przemysłu do pracy w ciągu pełnego tygodnia, były oficjalnym powodem do przyjazdu komisji ministerjalnej. Włączono jeszcze w program prac tej komisji związane ściśle ze sprawą zmniejszenia się zarobków, wskutek redukcji pracy — unormowanie systemu płacenia podatku dochodowego oraz aprowizacji. Nie wyobrażamy sobie, jak komisja ministerjalna zbadać może problem redukcji pracy bez gruntownego zapoznania się z finansowymi warunkami produkcji włókienniczej. Te zaś zostały zabagnione, wskutek egoistycznej polityki przemysłowców, oraz niezajomości problemu przez sfery rządowe, które szły na lep efektownych argumentów lub też ustępowały pod naciskiem gróźb — zazwyczaj podawanych w pięknej formie konieczności gospodarczych. Po raz setny trzeba bowiem powtórzyć, że uruchomiono przemysł w stosunku nieproporcjonalnym do pojemności rynku wewnętrznego bez równoczesnego zapewne

nia sobie stałego dostatecznego eksportu. Jest to zaś największym niebezpieczeństwem dla przemysłu, który znalazł się po wojnie bez środków obrotowych, oraz zmuszony jest pracować zagranicznym surowcem i artykułami technicznymi. Rządy poprzednie w zupełności nie orjentowały się w problemie włókienniczym i swą polityką kredytową zabagniły stosunki, demoralizując na długi czas przemysłowców. Stało się to możliwe dzięki temu, że P. K. K. P., która od ustąpienia d-ra Steczkowskiego nie jest kierowana przez finansistów, ale przez bankowców, niewolniczo naśladuje politykę dyskontową Reichsbanku. Reichsbank umożliwił dzięki swej polityce kredytowej niebywały rozrost przemysłu niemieckiego, który doprowadził aż do zwichnięcia równowagi społecznej. Tego zaś w Polsce wcale mieć nie chcemy. To też równoległe z akcją sanacyjną, musi iść rewizja polityki przemysłów w Polsce. Nareszcie powinny ustać wieczne domaganie się o kredyty.

O ile komisja międzyministerjalna uprzedzająca przyjazd ministra przemysłu i handlu p. Szydłowskiego uzna, że praca jej musi pójść w kierunku gruntownego zapoznania się z finansowością włókiennictwa, to pobyt może dać pozytywne rezultaty.

Włókiennictwo musi zerwać ze systemem „maglowania” skarbu o kredyty. Sanacja stosunków musi pójść w kierunku

- 1) wykorzystania dotychczas nietkniętych własnych źródeł kredytowych,
- 2) uzgodnienia metod finansowania eksportu, które pozwoliłyby na rozszerzenie rynków wywozowych i utrzymanie się na nich,
- 3) zwiększenia, pojemności, skarłowania wskutek powojennych warunków gospodarczych, rynku wewnętrznego,
- 4) przeprowadzenia reorganizacji metod produkcji, przy współdziałaniu zainteresowanych związków robotniczych.

Omówienie pierwszych trzech postulatów, noszących wybitny charakter finansowy, zostawiamy do najbliższych numerów.

Dr. Leszek Kirkien.

CZYTAJ CIE

„EXPRESS WIECZORNY”

GIEŁDY.

NOTOWANIA OFICJALNE GOTÓWKA.

Dolary 295.000

CZEKI.

Nowy Jork 295.000

Londyn 1.341.000

Paryż 17.400

Berlin 0.002

Szwajcaria 49.700

Belgia 14.400

Akcje.

AW. — WARSZAWA, 17 września.
Bank Dyskontowy 900—940
Bank dla H. i P. (1) 247 i pół — 262 i pół
Bank Kredytowy W. 185
Bank Małopolski 125
Bank Pol. Przem. Lw. 75—80—77 i pół
Bank Związku Ziem. 90—95
Bank Zw. Spółek Zarobk. 380—400 bez praw
Bank Zachodni 720
Bank Handl. w Poznaniu 150
Kijewski 525—450
Wildt 172 i pół — 160
Czestocice (4) 5600—5200—5300 (7) 5500
Ortwein 115—135
Rohn 275—280—250
Rudzkj (1) 625—600 dr. 700—625-640
Starachowice 1050—900—1020
Pocisk 200—180
Parowozy 112 i pół
Fitzner i Gamper 2000
P. T. G. 800—775
Korek 60—65
Berman i Szwede 33
Zyrardów 59—54
Borkowski 172 i pół—150—155
Jablkowscy 39—37
Żegluga 29 i pół—28—29
Habermusch 600
Nafta 95—80—95
Nobel 325—295
Rylscy 36—39
Siła i Światło 185
Puls 100—75—85
Czersk 360—355
Gosławice 480—440
Norblin I em. 300—270, II em 295 dr. 400—360—385
Ćmielów 262 i pół—285—265
Spirytus 500—450—475
Pustelnik 250—215—235
Sole potasowe 1200—1190
Skóry 51
Elektryczność 1500
P. T. 220—180
Polski Przem. Naft. 575
Tkanina 39—35
Cegielski 140—125
Tendencja nęgił słaba, pod koniec
Belgia 13550
Berlin 0,0022
Holandia 110
Kopenhaga 50300
Londyn 1270000

Nowy Jork 276000 i pół — 280000
Paryż 16400
Praga 8580
Szwajcaria 49750
1850—1770
Michałów 670—620—640
Firlej 135—132 i pół — 175
Cukier (4) 9750—7000—8000 (5) 9500—8000—8200 (7) 10500—9500—9700
Łazy 72 i pół — 70
Drzewo 50—45
Węgiel (1 i 2) 925—775—800 dr. 1100—1020—1400
Lilpop 167 i pół — 130—140 dr. 165—145—180—175
Modrzejów (1) 1300 dr. 1600—1400
Ostrowiec 1900—195—180, V em 1750

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA

A. W. — WARSZAWA, 17 września
Cegielski — 125.
Ćmie'ów — 270.
Nafta — 95.
Nobel — 305.
Zieleniewski — 1950.
Małopolski — 130.
Bank Przemysłowy Lwów — 77 i pół.
Kujawy — 20 milionów.
Zbierek — 500.
Zduny — 1200.
Brześć Kujawski — 71.
Nitrat — 55.
Hurtonia Opałowa — 9 i pół.
Opatówek — 9 i pół.
Elektrownia na Sanie — 33.
Gazy ziemne — 6 i pół.
Jaworzno — 3500.
Kauczuk — 80.
Tendencja mocniejsza.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

PTT. — BERLIN, 17 września.—Urzędowa.
Marka polska — 44100.
Holandia—52130000—51870000.
Belgia — 6284250—6305750.
Włochy — 5785500—5814500.
Anglia — 598500000—601500000.
Ameryka — 131869500—132130500.
Francja — 7581000—7619000.
Szwajcaria — 23541000—23659000.
Austria — 181530—188470.
Praga — 3990000—4010000.
Leja — 650000.
Dolary — 132200000.
Funt — 600000000.
Franki franc. — 7600000.
PAT. — GDANSK, 17 września. — Urzędowa
Dolary amer. — 158600000—160400000.
Funt szterl. — 798000000—802000000.
Marki polskie — 50872.50—51127.50.
Przekaz na Warszawę — 45895.00—46115.00.
PAT. — ZURYCH, 17 września. — Urzędowa
Notowania końcowe:
Berlin — 0.00000034.
Holandia — 221.75.
Londyn — 25.68.
Nowy Jork — 365.25.
Paryż — 32.75.
Praga — 16.97 i pół.
Warszawa — 0.0020.
Wiedeń — 0.0079.
Korony austrjackie — 0.0079 i pół.

OBUWIE najnowsze paryskie i wiedeńskie fasony z najlep. skór zagr.

STELZNER i WEBER
Łódź, Piotrkowska 141
PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

BRYLANTY, złoto, srebro, zegarki, stare zęby kupuje płacąc najwyższe ceny

A. Herszkorn, Cegielniana 37, front (róg Piotrk.)

maszynistka
poszukuje biurowej posady.
Łaskawe oferty sub. „B. B. 11.”
w adm. Republiki

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

I. Jakubowicz i S-ka
(Reprezentacja Sp. Akc. „Nafta” we Lwowie)

ŁÓDŹ
(dawniej Skwerowa 1)

obecnie **Piotrkowska 120 tel. 24-56**

poleca ze składu swego wszelkie produkty naftowe:
naftę, benzynę, parafinę, oleje i t. d.
po cenach rafineryjnych.

Ceny mówią!

Pałta damskie z dobrego weluru	serja 1	2	3
	1500	1800	2500
Suknie damskie z dobr. szewiotu	serja 1	2	3
	450000	550000	650000
Garnitury męskie z wel. towaru	serja 1	2	3
	1500	2200	2800
Pałta męskie najlep. wykończenie	serja 1	2	3
	1800	2400	2800

Eleganckie pałta z futrem ub.
Jedwabne pluszowe pałta w wielkim wyborze.
Nie zwlekać — tendencja zwyżkowa.
Szmechel i Rozner, Łódź
Piotrkowska 100 i filja 160.

W ciągu 14 dni nasza klientela ma możliwość części zakupu pokryć krótkimi kupieckimi weksłami.

Sprostowanie.

Oświadczam, że z kursami p. Wierzbickiego przy ul. Dzielnej nie mam nic wspólnego.

A. B. Cypś.

Samochód 4 osob. „Cyloneta”

w doskonałym stanie, motor absolutnie pewny, tanio do sprzedania. Reflektanci zechcą złożyć adresy sub „Prywatny” do Adm. „Republiki”, celem otrzymania opisu upoważnienia do próbnej jazdy. 093-1

Pokój przy rodzinie

otrzyma nauczycielka angielskiego wzamian za lekcje. Zgłoszć się na Dzielna Nr. 74 m. 10 między 2 a 5. 4100

Kupię

Skrecankę do przedzy fantazyjnej, (Efekt-zwirnmaschine) požadany systemu Hammla. Łaskawe oferty wraz z ceną do Red. niniejszego pisma pod „W. W.” 096

Przygotowuje do egzaminów

Uczenica wyzszej klasy Żyd. Gimnazjum i udziela korepetycji słabym uczniom. Specjalność: matematyka, historia i łacina. Oferty sub „Korepetyorka” złożyć w „Republice”. 4101

Pokoju

umeblowanego, poszukuje kawaler na stanowisku. Cena nie krepuje. Zgłoszenia do adm. „Republiki” pod „M. N.”.

Zakład freblowski dla dzieci od lat 3 do 8-10
WANDY BUDNEJ
Łódź, Sienkiewicza 67.
Zajęcia rozpoczną się 20 h. m.
Kancelarja zakładu przyjmuje codziennie od 10-11 i od 3-5 p.p.

Sienkiewicza 40.
KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.
UWAGA: Dla członków kooperatywy zniżka 5% proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.
Dacznoscć w sobotę i niedzielę na 1 seans coby miejsc zniżone.

Dziś i dni następnych. — Dziś i dni następnych.
Wspaniały dramat w 6-ciu aktach p. t.:
„Mikość króla Giełdy”
z udziałem ulubieńców publiczności
Liany Haid i R. Szynda
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 3 p.p. ostatni seans o godz. 9-iej wiecej.
ANONSI! Od wtorku dnia 25-9 **PIOTR WIELKI** dram. w 6-ciu akt. osnuty na tle **mroków** rosyjskiej państwowości

Dyplomowany krawiec cywilno-wojskowy SZ. WEKSLER, Piotrkowska 32
zawładania niniejszym, iż straż krawców już zlikwidowany; wykonywa wszelkie zlecenia krawieckie z własnego oraz powierzonego materiału akuracie i sumiennie. Dla pp. oficerów ulgowe spłaty ratami. 4022

Dosz. Rodziców uczenic b. gimnazjum p. K. WOLFSONOWEJ
Nauczyciele b. gimnazjum p. K. Wolfsonowej proszą rodziców uczenic o łaskawe przybycie na naradę w sprawie dalszego nauczania we wtorek 18 września o godz. 7 wiecz. do lokalu Stowarzyszenia Nauczycieli, Południowa 3. III p.

Na Raty! Zima się zbliża! Na Raty!
Zaopatrzyć się w damską i męską garderobę tylko w fiemie „Oszczędnosc”
WÓLCZAŃSKA 43 (1-sze piętro, front)

DYREKCA KONCERTÓW: **ALFRED STRAUHL.**
Telefon 13-85. SALA FILHARMONII, ul. Prez. Narutowicza Nr 20.
Niedziela d. 23 września 1923 r. o godz. 12-iej w pol.
Poranek Tańców Klasycznych
Program wypełni:
Halina HULANICKA
Znakomita tancerka klasyczna. Przy fortepianie:
ZOFJA HULANICKA-JAROSZEWICZOWA
PROGRAM: CZĘŚĆ I:
Delibes. Na Huftawce. (Walc). Schubert. Marsz wojenny. Wyk. H. HULANICKA.
CZĘŚĆ II:
Schubert. Waje. Ecosaise. Moszkowski. Hiszpański taniec. Skriabin. Danse languide. Debussy. Cakewalk (najak). Wyk. H. HULANICKA.
CZĘŚĆ III:
Chopin. Impromptu fis-dur. Ballada as-dur. Nocturne fis-dur. Scherzo cis-moll. Wyk. Z. Hulanicko-Jaroszewiczowa.
CZĘŚĆ IV:
Grieg. Tantee Anitry. Sicard. Polka. Arensky. Barkatola (fale). Rachmaninow. Humoreska. (Bachantka). Wyk. H. HULANICKA.
Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-1-iej i od 3-7-iej wiecz.

Placę 150 procent drożej kupuje Brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki, biżuterje, garderobę i dywany. 267
Konstantynowska 7 Z. MILICH,
prawa oficyna i piętro

LINOTYPY.
Montaż i wszelkie reparacje starych jak również nowych maszyn Linotypy wykonywa na miejscu i w innych miastach E. Gebler, Łódź, Lipowa 32.

Buchalter chrześcijanin. prow. w poważn. firmach przemysł. przez wiele lat podwójną i amer. buchalterje. wyk. bilansista, pragnie zmienić swoje obecne stanowisko. Oferty do adm. „Republiki” pod „W. L. 20”. 4046

Szofer z dobrimi świadectwami, który dotychczas jeździł zagranicą, poszukuje posady. Oferty na imię A. Felsz uprasza się kierować do Tomaszowa Mazowieckiego ul. Rolanda Nr. 13. 4049

Dr. med. **K. Fiszman**
Plac Wolności 9, powrócił.

Dr. med. **Braun**
Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół, 1-2 i od 4-8

Dr. med. **H. Bergson**
Choroby kobiece
Dzielna 6. Przyjmuje od 4 do 5

Dr. I. Lipszyc
Choroby dzieci przeprowadził się do WARSZAWY. Żorawia 24 a, tel.: 05-23

Dr. med. **LUBICZ**
Cegielniana 43.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym. Przyjmuje 11-1 i 4-7 w., dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. **S. Kantor**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. Godziny przyjęcia: 9-2 i 6-5 Dla pań 5-6

Doktor Michał Lipski
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. **DZIELNA 37.** Przyjmuje 2-5 pp. i 7-9 wiecz. w święta 9-12 rano.

Stef. Marchewianka przyjmie dzieci do kompletu z zakresu :: klasy A B C :: Zgłoszenia przyjmuje od 12-iej do 3-iej. **Traugutta 14.**

Dr. J. SILBERSTROM powrócił. Zielona 11. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 11-2; 3-4 pół i 7-9 wiecz. W Niedziele: 9-2.

Dr. Marja Józefów-Lewinsonowa
Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci) Godz. przyj. od 11-3 pp. w niedz. i święta 11-1
Cegielniana 6.

Dr. med. **P. Langbard**
Zawadzka 10. Choroby skórne i weneryczne od 9-12 i od 5-8.

Ogłoszenie drobne: Kupno i sprzedaż (za wyraz 700 m)

WUPUJE, płacę 200 proc N drożej za złoto, srebro, brylanty, sztuczne zęby, garderobe, kapy pluszowe. Proszę się przekonać. Zachodnia Nr 32, poprzeczna oficyna, 1 p. m. № 13. i Konstantynowska № 6 II-gie podwórze I. Milich 330-30

Partecjan zagranicznej marki okazynie do sprzedania ul. Pasta 17. m. 1. 4018
Pierwszorzędny SKLEP kolonialny — delikatny towary sprzedam w centrum większego prowincjonalnego miasta dobrze zaprowadzony z klientelą wraz z towarami i wszelkimi wygodami. Blizszych informacji u dziela Jakubowicz, Łódź ul. Południowa Nr. 22-4 u Szwarca. 082

KORY, wyprawione z włosom dzika i rogi jelenie do sprzedania. Miłsza 42-8, od godz. 14-15-iej 087

Futro męskie w dobrym stanie sprzedam, ul. Dzielna 42, m. 13. 083
Na raty i za gotówkę meble żelazne, łózka, dziecinne, wózki, łózka stoły, kozetki, materace daje „Palma”, Dzielna nr. 36. 30-643

Nauka i wychowanie (za wyraz 540 mk.)
JEZYKI OBCE. Pierwszorzędne w Polsce Zakłady „Linguarum Schola”. Zapisy od 5-8. Opłata miesięczna. Piotrkowska 120, III p. 624

PRZYJME DZIECI DO kompletu freblowskiego. Radwańska № 7, mieszkania 10. 997
Nauczyciel nauk handlowych: buchalterji, korespondencji, rachunkowości naucza szybko i gruntownie. Wólczan-98 m. 14 od 1-3 i 6-8. 999-3

Posady. (Za wyraz 400 mk.)
Energiczny młodzieniec absolwent kursów buchalteryjno-handlowych J. Mantinbanda w Łodzi poszukuje posady pomocnika buchaltera, lub magazyniera. Łaskawe oferty sub. „Energiczny” do administracji „Republiki”. 080-3

Panienska z 4-ro klasowym wykształceniem z ładnym charakterem pisma, biegła w rachunkach, pragnie objąć jak wiek posadę burową. Łaskawe oferty proszę składać do adm. „Republiki” pod „W. S.”

Nauczyciel gimnastyki — pracujący w tutejszych szkołach średnich ma wolne godziny. Oferty sub. „Gimnastyk”. 079

Młody inteligentny handlowiec z 5-cio letnią praktyką, ze znajomością języka niemieckiego pragnie zmienić posadę. Wiadomość pod „K. K. Handlowiec, do „Republiki” 992-2

STUDENT poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Oferty sub „K. Z.” do „Republiki”. 105-2

Rozmaite. (za wyraz 540 mk.)
KUSZERKA PIPIKOWA przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zagranicznych, Piotrkowska Nr. 132.

PÓLNIKA (chrześ.) do branży manufakturowej poszukuje do większego miasta prowincjonalnego. Posiadam sklep w centrum miasta požadany białysta sumą od 200 milionów. Blizszych informacji u dziela Jakubowicz, Łódź ul. Południowa Nr. 22-4 u Szwarca.

Stolarz przyjmuje wszelkie reperacje i odnawianie mebli. Oferty pod „L. J.”

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie, cena odpowiednia. Oferty proszę pod „Amerykanin” do adm. „Republiki”.

Poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty pod „Republika” P. D. K.

POMOCNICA buchalterka z kilkoletnią praktyką biurową i pisarską biegle na maszynie poszukuje posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub „K. L.” 099-1

POSZUKUJE SIĘ pokoju umebl. dla 2 młodych mężczyzn. Zgłoszenia do „Republiki” pod „P.” mieszkanie F. F.”

POSZUKUJE inteligentnej na wychowawczynię (freblanke itp.). Zgłoszenia: Przejazd 30, m. 21 od godz. 11 i pół-11 pól od godz. 11 i pół-11 pól od godz. 11 i pół-11 pól 087-2

Zgubiono portfel i osiem papierów. Uprosza się o zwrot za wynagrodzeniem na Południowa ul. W. Krukowski.

Poszukuje korespondentki maszynistki władającej językami: francuskimi, niemieckimi. Oferty do adm. „Republiki” pod „M. P.”

Zaginęła suka wilczej rasy. Proszę odpowiedzieć za wynagrodzeniem: ul. Rzgowska nr. 3 piwniarza.

FOTOGRAFJE do portretów i matryki wykonuje po cenach przystępnych, zakład fotograficzny „Sztuka”, ul. Zielna, 13 (Rozwadowski) № 1.

Zagubione dokumenty za wyraz 350 mk.)
Józef Przybyszewski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4040

Zagubiono kartę wydaną przez Wdz. Man. Baw. w Łodzi (nachiktaria) na imię Alfred K. Preiss. 4040

Zgubiono weksel na 2.000,000 wystawiony w Morgenstem Kamieniu 12 na zlecenie A. Rozm. 13-IX-923. Powyższy weksel umiemy wazniami. A. Rozm. Aleje 1 Maja 37. 990

Zela Zyman zgubiła paszport okupacyjny wydany w Łodzi.

Czytanie „Express Wieczorny”

Prenumerata: w Łodzi mk. 100,000 z odnoszeniem do domu miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 120,000 miesięcznie. Zagranicą mk. 170,000 miesięcznie. Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6-7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 1500 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji). W TĘRCIE: mk. 4500 za wiersz milimetry (na str. 4 spacji). NADESLANE: mk. 3500 za wiersz milimetry (na str. 4 spacji). Zgłoszenia i reklamacje do redakcji w godzinach urzędowania. Zgłoszenia do administracji nie odwodnią. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Czcionki: „Republiki”, Piotrkowska 49. — Redaktor Nacz. Marian Nusbaum-Oltaszewski